



W NASZEJ RODZINIE PARAFIALNEJ

Rubryka Księdza Proboszcza Zbigniewa Cichona

Wigilia Bożego Narodzenia jest dniem spełnienia obietnicy i tajemnicy Wcielenia. Uroczystość Zwiastowania Pańskiego święciliśmy dziewięć miesięcy wcześniej – 25 marca. Oto oczekujemy spełnienia się tajemnicy, którą anioł Gabriel oznajmił Maryi. Wielokrotnie słuchaliśmy tego wyjątkowego fragmentu Ewangelii lub czytaliśmy go tak, że znamy go na pamięć, ale słowa te są wciąż żywe, jakby tamto spotkanie miało miejsce tu i teraz, a my jesteśmy tego świadkami. Dzieje się tak, dlatego, że Zwiastowanie dokonuje się wciąż w nas. To do nas przychodzi Anioł i pyta o zgodę, czy przyjmujemy Dziecię. I od tylu lat powtarzamy za Maryją: „Niech się stanie według słowa Twego”. To jest dar Ducha Świętego. Obietnica ta wypełnia się w naszych sercach i umysłach. Wciąż radujemy się z tego, że sam Bóg zniżył się tak mocno ku człowiekowi, aby ten podniósł oczy ku górze – tam skąd przybywa Wszechmogący – ku Niebu.

Każdego roku Wigilia Bożego Narodzenia to dzień, w którym następuje odnowienie dziejów. Jest to dzień pierwszy, tak jak w raju był pierwszy dzień, więc jest to dzień, w którym wszystko zaczyna się od początku. Ten dzień rozpocznie nowy czas, nowy rok, a każdy nowy rok jest powtórzeniem roku poprzedniego, a zarazem roku pierwszego, w którym Bóg stworzył świat. W raju nie było śmierci i podziału na żywych i umarłych, nie było wrogości między ludźmi i zwierzętami. Wszystko współistniało w miłości i w pełnej har-

monii. Wigilia stanowiła w prastarej świadomości powtórzenie takiej rajskej sytuacji, a uczta wigilijna odzwierciedlała owo pojednanie: żywych i umarłych, ludzi i zwierząt, a w tę noc zwierzęta mówią ludzkim głosem. Dawniej istniało też takie przekonanie, że od pasterki w pierwszy dzień Bożego Narodzenia nie wolno hałasować, kołatać, stukać, aby w ten sposób nie zbudzić śpiącego Dzieciątka. W tym zwyczaju przejawia się wiara, że Jezus urodził się nie gdzieś daleko, w Betlejem, ale rodzi się w każdej ludzkiej społeczności na rodzinnej ziemi. Te dawne zwyczaje polskie warto przypominać i kultywować w naszych rodzinach.

Przeżywając te święta, w roku duszpasterskim obchodzonym pod hasłem: „Zgromadzeni na świętej wieczerzy”, pamiętajmy, że podczas każdej liturgii, kapłan nalewając wino do kielicha dodaje do niego odrobinę wody i wypowiada słowa „przez to misterium wody i wina, daj

nam Boże udział w bóstwie Chrystusa, który przyjął nasze człowieczeństwo”, a czyni to, dlatego, by również w taki symboliczny sposób, wskazać na tę istotną prawdę naszej wiary, iż „Słowo stało się Ciałem”. W tradycyjny sposób podkreślają tę prawdę, sceny z naszych kościelnych i domowych szopek, które w jednej scenerii łączą aniołów służących Panu nad Panami i zwierzęta ogrzewające swoim oddechem kruche Ciało Dziecięcia, owiniętego w pieluszki, w ubogiej stajni pod Betlejem. Nad tym miejscem są Aniołowie i wszystkie Chóry Niebieskie, które śpiewają: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!” Pasterze i Królowie, są reprezentantami wszystkich ludzi, którzy winni oddawać Panu Bogu cześć i chwałę oraz składać Mu dary.

Uroczystość Bożego Narodzenia, obchodzona dziewięć miesięcy po Zwiastowaniu Pańskim, to szczególny dzień oglądania Pana Jezusa. Kiedyś wielka święta, Teresa Starsza, zwana siostrą Teresą od Jezusa, ujrzała na korytarzu swego klasztoru dziecko, które się do niej uśmiechało. Więc zapytuje zdziwiona: „Dziecko, skąd jesteś? Jak się nazywasz? Na to Dziecię: „Powiedz



mi wprzód, siostró, jak ty się nazywałeś?”. Ja jestem Teresa od Jezusa!”. „A ja jestem Jezus od Teresy” – odpowiedziało Dzieciatko i znikło, zostawiając świętą prawie bez zmysłów z niewymownej radości, że już za życia widziała na własne oczy Jezusa. My również, jako ludzie uczestniczący w Świętej Wieczerzy, patrząc na postacie eucharystyczne, patrzymy na Jezusa. Natomiast, żeby przyjąć Jezusa do swojego domu, życia i serca, trzeba mieć czystą i gotową duszę. Stąd Adwent - ten specjalny czas oczekiwania, ale i przygotowania oraz aktywności. To od samych tylko zależy czy gotowe jest nasze serce - wolne od wszelkich zniewoleń, czyste - gotowe na przyjęcie Niebiańskiego Gościa? Czy gotowy jest nasz umysł, bo odrzuciliśmy niepotrzebne myśli, pragnienia, zmartwienia, by być gotowy na myślenie o tajemnicy i przeżywanie Wcielenia?

Przy Narodzeniu Syna Bożego nie było fotoreporterów ani kamer czy mikrofonów, ani prasy. Ale to jest prawda! Właśnie tę prawdę świętujemy. Ten fakt świętuje cały cywilizowany świat, że Bóg wcielił się w ludzkie ciało i narodził się z Maryi Dziewicy. Przyszedł rzeczywiście Zbawiciel, którego od wieków zapo-



wiadali prorocy. Przyszedł, aby podnieść z upadku człowieka, aby przywrócić przyjaźń z Bogiem Ojcem. Człowiek oddalił się od Boga przez grzech. Rodzi się więc Syn Boży jako człowiek, aby go przybliżyć do Boga. Od tego momentu zaczęto od nowa liczyć czas. Nastął czas zbawienia. Bóg zamieszkał pośród nas. Przyjmijmy więc z wdzięcznością te dary Nowonarodzonego i kierujmy się w życiu Jego prawami i złożmy wszystkim życzenia: Niech Chrystus narodzi się dziś w nas przez Eucharystię, niech narodzi się w naszych domach i sercach, niech narodzi się w sercach wszystkich Polaków. Anioł mówi dziś do nas: Nie

bójcie się! Pozwólcie się narodzić Jezusowi w naszej parafii, naszej rodzinie, w naszym domu.

Drodzy Czytelnicy i Parafianie przyjmujcie świąteczne życzenia od nas, duszpasterzy Rodziny Parafialnej, w kończącym się czterdziestym ósmym roku istnienia wspólnoty, który przypada 24. grudnia: Biały opłatek, który trzymacie w dłoni, dzielcie jak chleb. Rozdawcie jak pokój, by każda przeszkoda na drodze do serca drugiego człowieka, ustąpiła przebaczeniu i zaufaniu. Aby Wasz dom był ciepły i święty od modlitwy, a Nowonarodzony Jezus, był w nim jak Bóg i Pan przyjęty. Niech radość Betlejemskiej nocy przeniknie Wasze życie, by Jezus rodził się w Waszych sercach wciąż na nowo. By obdarzał zdrowiem, pokojem, radością i odwagą życia. By usuwał wszelki lęk i pomagał ufać Bogu w każdej sytuacji. Aby pozwalał doświadczyć Jego obecności zarówno w ciszy własnego serca, jak też pośród ludzi spotykanych na co dzień. Niech Jego Błogosławieństwo ogarnia każdą chwilę Nowego Roku.

Niech ten Nowy Rok, 2021, niesie ze sobą szczęście i zdrowie potrzebne do realizacji zadań na każdym polu działalności, a każdego dnia w Waszym sercu spełnia się cud Bożego Narodzenia.





UCHARYSTIA DAJE ŻYCIE – REFLEKSJE DUSZPASTERSKIE...

Opracował Ks. Zbigniew Cichon

Kontynuując swoje refleksje duszpasterskie z poprzedniego numeru naszego parafialnego miesięcznika, pragnę ukazywać pewne aspekty pastoralne ogólnego programu Kościoła w Polsce (Eucharystia daje życie) na kanwie wydarzeń dokonujących się w naszej rodzinie parafialnej. Zgromadzeni na świętej wieczerzy winniśmy, przede wszystkim pamiętać, że Eucharystia to nie coś, ale Ktoś, a to wymaga właściwego przyjęcia osoby Zbawiciela – Jezusa Chrystusa. Liturgia Kościoła powinna na Niego wskazywać i do Niego prowadzić.

„Każda liturgia Mszy św. powinna mieć klimat wielkoczwartkowej Mszy św. Wieczerzy Pańskiej, klimat spotkania z Bogiem bliskim, z Emmanuelem. To niedziela jest głównym wydarzeniem w parafii... Chcemy uczyć wiernych aktywnego uczestnictwa w Eucharystii, to znaczy czynnego i pobożnego, przypominając, że Kościół to nowa arka, do której zaprasza nas Chrystus i ratuje nas, dając siebie”. (Zeszyt teologiczno – pastoralny: „Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2020/2021”).

Chrystus ustanowił Eucharystię i Kościół otrzymał ją od Niego. Ważną sprawą jest sztuka celebrowania liturgii Mszy świętej, bo dotyczy zarówno duchowieństwa, jak i wiernych świeckich. Całe zgromadzenie jest

podmiotem działań liturgicznych. Trzeba także przypomnieć, że kapłan celebrowa nie dla ludu, ale z ludem, bo uczestników liturgii, w szerokim sensie, można nazwać koncelebransami.

Ważną sprawą jest wychowywać i pogłębiać świadomość, do jeszcze doskonalszego przeżywania Eucharystii. Ku temu służy w naszej parafii, już w poprzedniej „Skałce” wspomniana wtorkowa, comiesięczna katecheza o Eucharystii, jak również główny temat tegorocznych homilii roratnych pod wspólnym tytułem: „Cud nad cudami”. Ufam, że te spotkania adwentowe, przybliżyły bardziej tajemnice liturgii Mszy Świętej. Podczas Rorat wierni uczyli się, jak jeszcze pobożniej w niej uczestniczyć. Dowiedzieli się nie tylko tego, co podczas Mszy Świętej się dokonuje, ale przede wszyst-

kim, że każda Msza Święta jest ofiarą Jezusa Chrystusa prawdziwie obecnego pod Najświętszymi Postaciami. Mam nadzieję, że dla uczestników tegorocznych Rorat, niedzielna Msza święta, będzie zawsze wyczekiwanym i najważniejszym wydarzeniem w tygodniu. To nasze zbliżanie się do Chrystusa eucharystycznego, ma także miejsce w każdy czwartek po Mszy św., kiedy to rozpoczyna się adoracja Najświętszego Sakramentu, w czasie, której można też skorzystać z Sakramentu Pokuty i Pojednania.

W tym czasie epidemii, kiedy tak wiele osób nie może lub ma obawy o swoje i cudze zdrowie, rozpoczęliśmy transmisję Mszy św. i nabożeństw „na żywo”, w Internecie. Staramy się celebrować rocznice przyjęcia sakramentów świętych: Chrztu św., Pierwszej Komu-





nii świętej, Bierzmowania, Małżeństwa oraz Kapłaństwa – w tym roku srebrny jubileusz ks. Pawła Jakimcio. Mam także nadzieję, że kolejne inicjatywy posługujących tutaj kapłanów, będą

starały się realizować wskazane założenia Kościoła.

Według wspomnianego programu duszpasterskiego Kościoła, to „...parafie winny gorliwie starać się, aby w ciągu całego roku niedzielna Eucharystia, zajmowała centralne miejsce, jakie winna mieć we wspólnocie parafialnej, słusznie zwanej wspólnotą eucharystyczną”.

W tym celu sugeruje się między innymi niektóre kierunki działania. Uporządkować lub właściwie wyakcentować miejsce celebracji (ołtarz, ambona, miejsce przewodniczenia, prezbiterium) i przechowywania Eucharystii (tabernakulum), postarać się o uzupełnienie brakujących ksiąg liturgicznych, zadbanie o odpowiednie i piękne znaki (szaty, naczynia, wyposażenie). W tych tematach nasze starania trwają już od początku tego roku, a nawet wcześniej.

Udało się nam odnowić prezbiterium naszego kościoła, zainstalować nowe oświetlenie tego centralnego miejsca naszej świątyni. W poprzednich latach były poddane renowacji naczynia liturgiczne, kielichy i pateny, służące go sprawowaniu Eucharystii. Jako dar ołta-

rza dzieci pierwszej Komunii świętej oraz Bierzmowanych, przekazana została nowa monstrancja i podstawka, używane do nabożeństw eucharystycznych. Zakupione zostały lekcjonarze mszalne ze współczesnym przekładem tekstów na język polski. Uzupełniamy na bieżąco: szaty liturgiczne, ornaty, obrusy ołtarzowe oraz bieliznę kielichową.

Firma Organmistrzowska Mollin z Odry koło Chojnic, która zbudowała organy, dokonała renowacji prospektu i strojenia instrumentu. Natomiast Firma Rduch z Godowa dokonała modernizacji nagłośnienia, które jest bardzo ważnym elementem w przekazywaniu wiernym Dobrej Nowiny.

W tym roku udało się nam dokończyć, trwającą od kilku lat, termoizolację naszej świątyni, która wpłynęła na komfort uczestników celebracji. Przed nami jeszcze zadanie odnowienie pozostałej części wnętrza kościoła. Uwieńczeniem odnawiania prezbiterium ma się stać wymiana tabernakulum, czyli miejsca najświętszego w naszym kościele, gdzie jest przechowywany Najświętszy Sakrament.

My wszyscy jesteśmy zaproszeni do sprawowania Eucharystii, do przyjmowania Jej i adorowania Jezusa z wiarą Świętych, byśmy Nim żyli każdego dnia. „Bóg zapłać!” wszystkim angażującym się w powyższe dzieła w naszej wspólnocie.



ODPUSTY NA ROK ŚW. JÓZEFA, DEKRET PENITENCJARII

Krzysztof Oldakowski SJ – Watykan

„Z Rokiem św. Józefa, który potrwa przez następne 12 miesięcy związany jest dar specjalnych Odpustów” – ogłosiła Penitencjaria Apostolska. Dar Odpustu zupełnego można otrzymać pod zwykłymi warunkami. Należą do nich: spowiedź sakramentalna, komunika eucharystyczna oraz modlitwa w intencjach Ojca Świętego. Wierni powinni odrzucić wszelkie upodobanie do grzechu oraz uczestniczyć w wydarzeniach związanych w Rokiem św. Józefa przy okazjach i w sposób wskazany przez Penitencjarię Apostolską.

Dekret stwierdza, że św. Józef był człowiekiem modlitwy, który zaprasza dzisiaj wszystkich do pogłębienia dziecięcej relacji z Ojcem, pozwalającej rozeznaczyć Jego wolę w życiu. Odpust zupełny zostaje udzielony tym, którzy przez przynajmniej 30 minut podejmą medytację nad modlitwą Ojcze Nasz lub wezmą udział w rekolekcjach lub jednodniowym dniu skupienia obejmującym medytację nad osobą Oblubieńca Maryi.

Św. Józef był człowiekiem sprawiedliwym, strzegącym głębokiej tajemnicy swojego serca. On pomaga odkryć wartość ciszy oraz uczciwości w spełnianiu codziennych obowiązków. Ci, którzy w ciągu tego roku, idąc za jego przykładem, spełnią uczynki miłosierdzia co do ciała lub duszy mogą również uzyskać Odpust zupełny. Najważniejszym wymiarem powołania Józefa było pełnienie funkcji stróża

Świętej Rodziny z Nazaretu. Aby wszystkie rodziny chrześcijańskie czuły się wezwane do tworzenia tej samej atmosfery jedności, miłości i modlitwy, w której żyła Święta Rodzina dar Odpustu zostaje udzielony rodzinom oraz narzeczonym, którzy odmówią modlitwę różańcową. Papież Pius XII wprowadził 1 maja 1955 roku święto Józefa Robotnika z intencją, aby wszyscy szanowali godność pracy oraz aby ona inspirowała życie społeczne i prawa, oparte na równym podziale praw i obowiązków. Odpust zupełny będą też mogli otrzymać ci, którzy zawierzą codziennie św. Józefowi swoją pracę oraz wierni wzywający Ciesli z Nazaretu, aby każdy poszukujący pracy znalazł zajęcie oraz, aby praca wszystkich stawiała się godniejsza. Św. Józef jest ponadto patronem osób w niebezpieczeństwie, cierpiących, zmuszonych do ucieczki, tych, którzy są odepchnięci oraz opuszczeni. Udziela się Odpustu zupełnego wiernym, którzy odmówią Litanii do św. Józefa lub Akatystę ku jego czci (w całości lub przynajmniej w części), albo jakąkolwiek inną modlitwę do św. Józefa, według własnej tradycji liturgicznej w intencji Kościoła prześladowanego wewnątrz lub na zewnątrz oraz o umocnienie wszystkich chrześcijan poddanych różnym formom prześladowania.

Aby podkreślić uniwersalność patronatu św. Józefa w Kościele, Penitencjaria Apostolska udziela Odpustu wiernym, którzy od-



mówią jakąkolwiek modlitwę prawnie zatwierdzoną lub spełnią innym aktem pobożności ku czci św. Józefa, szczególnie przy okazji świąt jemu dedykowanych, a więc 19 marca i 1 maja, a także w Święto św. Rodziny, w Niedzielę św. Józefa (według tradycji bizantyńskiej), 19 dnia każdego miesiąca oraz w każdą środę, czyli w dzień szczególnie poświęcony św. Józefowi w tradycji łacińskiej.

W aktualnym kontekście zagrożenia sanitarnego dar Odpustu zupełnego zostaje rozszerzony szczególnie na starszych, chorych, konających oraz tych, którzy z uzasadnionych powodów nie mogą wychodzić z domu, a którzy odrzucają wszelkie upodobanie do grzechu oraz będą mieli intencję zadośćuczynienia, kiedy tylko stanie się to możliwe trzem pozostałym zwykłym warunkom oraz we własnym domu, lub tam, gdzie aktualnie się znajdują spełnią akt pobożności ku czci św. Józefa, ofiarując cierpienia oraz niedogodności swojego życia.

Penitencjaria Apostolska wzywa ponadto wszystkich upoważnionych kapłanów oraz innych szafarzy do chętnego posługiwania wiernym w sakramencie Pojednania oraz udzielania Komunii św. chorym. i

SKUTECZNE MODLITWY O POWSTRZYMANIE EPIDEMII! TAK MODLILI SIĘ DAWNI CHRZEŚCIJANIE

Tomasz Terlikowski

Jacy święci mogą wspierać nas duchowo w trudnych momentach i bronić przed chorobą? O czyje wstawiennictwo modlić się, by Pan Bóg oddalił od nas chorobę COVID-19? Nasi przodkowie przez wieki skutecznie prosili Boga o pomoc. My też możemy.

Epidemie, masowe śmierci, a nawet wojny szczególnie w okresie średniowiecza, a także całe wieki później, były interpretowane jako wielkie wezwanie do modlitwy, pokuty i nawrócenia. Kościół wzywał wtedy do zwielokrotnionej modlitwy, do przemiany życia, proponował spowiedź, ale także szczególne formy modlitwy: Suplikacje, wezwania do rozmaitych świętych, a przede wszystkim Różaniec. Pozdrowienie anielskie, będące przecież istotną częścią Różańca, zostało wzbogacone o wezwanie „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen” w czasie wielkiej zarazy, jaką była „czarna śmierć”.

Kościół był pełen, a ludzie spowiadali się, nawracali i zanosili do Boga modlitwy za zmarłych i żywych. Warto o tym pamiętać także teraz. To dobry czas, aby szukać wstawiennictwa świętych w czasach dzisiejszej epidemii. Poznajmy kilku świętych, których wstawiennictwa może przyzywać każdy z nas.

Święci oddziałających specjalnych

Wspólnota Kościoła ma wielkie szczęście i przywilej, bo ilość

orędowników do jakich możemy się modlić w czasach zarazy jest bardzo liczna. Pierwszy z nich to Święty Antoni Pustelnik. Od wieków wzywany jest jako szczególnie wspomożyciel w sytuacji zagrożenia chorobami zakaźnymi. Ten ojciec pustyni, twórca ruchu pustelniczego i monastycznego przekonał wiernych, że w sytuacji, gdy chrześcijaństwo stało się religią państwową, konieczny jest nowy model świętości, który polegać ma na dożywotniej ciężkiej ascezie, samotności i modlitwie na pustyni. Od tego momentu jego drogą podążały setki tysięcy chrześcijan. Do świętego można modlić się za pomocą koronki, wypraszając łaskę pokonywania codziennych trudności i pomocy w walce ze słabościami.

Od wieków chrześcijanie zwracali się również do św. Rocha, szczególnie gdy zagrażało im morowe powietrze. Był on franciszkańskim tercjarzem, który opiekował się chorymi, gdy Europę pustoszyły kolejne wielkie epidemie. Gdy miał dziewiętnaście lat, jego rodzice zmarli. Wówczas, zafascynowany przykładem św. Franciszka, sprzedał majątek, pieniądze rozdał ubogim, a sam – wzięwszy krzyż – wyruszył do Rzymu. Gdy

przebywał we włoskim miasteczku Acquapendente, rozpoczęła się epidemia dżumy. Roch udał się więc do miejscowego szpitala i tam zajmował się chorymi, z których wielu uzdrowił.

Nie inaczej było w Świętym Mieście, gdzie Roch spędził trzy lata, a dzięki niesionemu przez niego krzyżowi wielu ludzi wyzdrowiało. Podczas powrotu do domu sam zaraził się dżumą; by nie narazić innych na kontakt z chorobą, ukrywał się w lesie, a jedzenie przynosił mu pies. Krótco później Roch cudownie ozdrowiał i ruszył w kierunku Francji. Zmarł nierozpoznany w więzieniu, gdzie wtrącono go za rzekome szpiegostwo. Kiedy już po jego śmierci sprawdzono dokumenty, odbył się uroczysty po-



grzeb, a wstawiennictwu św. Rocha – od czasów soboru w Konstancji – zaczęto polecać ludzi w czasie każdej wielkiej epidemii. Do świętego wierni kierują modlitwę w formie m.in. litanii.

Na choroby: Rozalia

Od średniowiecza Kościół w czasie zarazy, epidemii czy zagrożenia zdrowia odwołuje się także do wstawiennictwa św. Rozalii, mimo iż za życia nie miała ona nic wspólnego z chorobami czy uzdrowieniami. Rozalia urodziła się nieopodal Bergamo. Pochodziła z książęcej rodziny i bardzo młodo miała być wydana za mąż. Dziewczyna jednak nie tylko odmówiła, sprzeciwiając się woli rodziców, ale uciekła z pałacu i ukryła się w grocie. Na jej ścianach wyrzyła napis: „Ja, Rozalia, córka Sinibalda, postanowiłam żyć w tej grocie dla miłości mego Pana, Jezusa Chrystusa”.

Kilka lat później przeniosła się w okolice Palermo i tam – nieprzyzwyczajona do surowego życia – zmarła prawdopodobnie w 1165 roku. Kilka wie-

ków później, bo w roku 1624, przez przypadek odkryto jej relikwie, a krótko po ich odnalezieniu, gdy modlono się za jej wstawiennictwem, ustała zaraza pustosząca wówczas Palermo i okolice. Od tego momentu św. Rozalia uchodzi za współmożycielkę w czasach epidemii, o której wstawiennictwo proszą wierni poprzez modlitwę na przykład w formie litanii.

Polski orędownik

Polskim świętym znanym z pomocy chorym i cierpiącym jest bernardyn Szymon z Lipnicy, który sam padł ofiarą epidemii cholery, jaka dotknęła Kraków w 1482 roku. Ukończył Akademię Krakowską, a do franciszkanów wstąpił pod wpływem kazań św. Jana Kapistrana. Po święceniach kapłańskich pracował w Tarnowie i w krakowskim Stradomiu, by wreszcie zostać kaznodzieją katedralnym i zakonnym.

Podczas epidemii cholery w Krakowie w roku 1482 Szymon opiekował się chorymi

i udzielał im sakramentów, aż wreszcie sam zachorował. Zmarł szóstego dnia choroby z oczyma utkwionymi w krzyż. W litanii do tego Świętego znajdziemy jasne przesłania do jego orędownictwa w walce z chorobami w czasie zarazy:

„Święty Szymonie, patronie w czasie zarazy, Święty Szymonie, wzrok i mowę przywracający,

Święty Szymonie, cudowny lekarzu chorych!”

Znane są świadectwa jego wstawiennictwa, a wierni wypraszają dzięki polskiemu świętemu liczne uzdrowienia, a nawet wskrzeszenia.

Suplikacja

Od początku pandemii w wielu polskich kościołach na zakończenie Eucharystii wyśpiewujemy specjalną pieśń zwaną suplikacją. Co to takiego? Samo słowo pochodzi z łaciny, oznaczając błaganie, prośbę. W odniesieniu do wyśpiewywanych słów, możemy przyjąć, że jest to zatem pieśń błagalna. Wykonywana jest głównie w momentach klęsk żywiołowych, wojen oraz sytuacji kryzysowych. Jest równorzędna błaganu skierowanemu ku Bogu, aby uchronił swój lud przed zagrożeniem. Najbardziej znaną suplikacją jest pieśń lamentacyjna „Święty Boże”:

„Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny,

Zmiłuj się nad nami!

Od powietrza, głodu, ognia i wojny

Wybaw nas, Panie!

Od nagłej i niespodzianej śmierci

Zachowaj nas, Panie!

My grzeszni Ciebie, Boga prosimy,

Wysłuchaj nas, Panie!”

Suplikacja należy do najpotężniejszych form modlitwy stosowanej przez Kościół w wielu sytuacjach zagrożenia. I choć głównie stosowana jest podczas wspólnotowej modlitwy, to warto ją włączyć również do codziennej, indywidualnej prośby o opiekę Pana Boga w tym szczególnym czasie panującej epidemii.



Intencja ewangelizacyjna:

Braterstwo ludzkie.

Módlmy się, aby Pan dał nam łaskę, byśmy żyli w pełnym braterstwie z braćmi i siostrami z innych religii, modląc się za siebie wzajemnie, z otwartością na wszystkich.

01 stycznia – Piątek

Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

- 08⁰⁰ †† Zmarli z rodziny
Ziemkiewiczów i Wróblewskich
09³⁰ † Aleksander Sienkiewicz
– int. z pogrzebu
11⁰⁰ † Janina Gruba z 30 Róży
– int. z pogrzebu
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ † Gertruda Czołba (1 greg.)

02 stycznia – Sobota

wsp. św. Bazylego Wielkiego
i św. Grzegorza z Nazjanzu,
biskupów i doktorów Kościoła

- 07⁰⁰ † Beata Jaworska – int. z pogrzebu
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Gertruda Czołba (2 greg.)
08⁰⁰ rez.
18⁰⁰ †† Eugeniusz Krawczyk w 5 r. śm,
brat Marian oraz rodzice z obojga
stron

03 stycznia – II Niedziela po

Narodzeniu Pańskim

- 06³⁰ † Gabriela Skowronek z 8 Róży
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Genowefa Mras w dniu imienin
09³⁰ †† Jadwiga Marcinkowska
w 3 r. śmierci oraz Czesław
Marcinkowski w 33 r. śmierci
10³⁰ (kaplica) †† Honorata i Włodzimierz
Kujawscy w 5 r. śmierci
11⁰⁰ † Gertruda Czołba (3 greg.)
12⁰⁰ (kaplica) †† Mieczysław Łapczyński
z okazji imienin, siostry: Cecylia,
Maria, Bożena, jej córka Renata,
Stanisława^(k), syn Janusz
oraz rodzice z obojga stron
12³⁰ Dziękczynna z okazji 90 urodzin
Ireny Konopko
oraz 45-Rocznicy Sakr. Małżeństwa
Elżbiety i Leona Kołodziejskich
z prośbą o bł. Boże, zdrowie i opiekę
Matki Bożej na dalsze lata
18⁰⁰ W intencji Żywego Różańca

04 stycznia – Poniedziałek

- 07⁰⁰ † Jadwiga Olszta – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Gertruda Czołba (4 greg.)
08⁰⁰ † Mąż Józef Ziemkiewicz
w 10 r. śmierci
18⁰⁰ † Janina Gruba z 30 Róży
– int. z pogrzebu

05 stycznia – Wtorek

- 07⁰⁰ † Beata Jaworska – int. z pogrzebu
07⁰⁰ † Zdzisława^(k) Witkowska
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkin
i ich rodzin z 13 Róży
p.w. Św. Zyty, a zmarłym wieczną
radość nieba
18⁰⁰ † Gertruda Czołba (5 greg.)

06 stycznia – Środa

Objawienie Pańskie – Trzech Króli
Kacpra, Melchiora i Baltazara

- 06³⁰ † Janina Gruba z 30 Róży
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Gertruda Czołba (6 greg.)
09³⁰ †† Joanna Pietrusińska w 25 r. śm,
Jan, ich rodzice, bracia i siostry
11⁰⁰ † Franciszek Mikołajczak
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ Za zmarłych z Żywego Różańca

07 stycznia – Czwartek

- 07⁰⁰ † Gertruda Czołba (7 greg.)
07⁰⁰ † Gabriela Skowronek
z 8 Róży – int. z pogrzebu
08⁰⁰ rez.
18⁰⁰ O bł. Boże i świętość życia
dla wszystkich kapłanów,
a w szczególności w naszej Parafii
– int. od Parafialnego Oddziału
Akcji Katolickiej

08 stycznia – Piątek

- 07⁰⁰ † Aleksandra Działalek
z 12 Róży w 1 r. śmierci – int. od ŻR
08⁰⁰ † Genowefa Wereska z 13 Róży
w 7 r. śmierci – int. od męża
z rodziną
08⁰⁰ † Aleksander Sienkiewicz
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Gertruda Czołba (8 greg.)

09 stycznia – Sobota

- 07⁰⁰ † Gertruda Czołba (9 greg.)
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla Wacława,
Elżbiety, Józefa i Jadwigi
Jeżewskich
08⁰⁰ † Halina Janczyk w 1 r. śmierci
18⁰⁰ †† Remigiusz Kuszelewicz
w 5 r. śmierci oraz rodzice
z obojga stron

10 stycznia – Niedziela – Chrzest Pański

- 06³⁰ O Miłosierdzie Boże
dla Ś.P. Janiny i Michała
08⁰⁰ † Janina Gruba z 30 Róży
– int. z pogrzebu
09³⁰ †† Elżbieta Pastwa w 46 r. śmierci
oraz Krystyna, Regina, Leon
i Zbigniew

10³⁰ (kaplica) rez.

- 11⁰⁰ †† Janusz w 13 r. śmierci,
Weronika i Mieczysław
oraz Stanisław, Elżbieta
i Mieczysław
12⁰⁰ (kaplica) †† Ewa z okazji urodzin
oraz zmarli z rodziny
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ † Gertruda Czołba (10 greg.)

11 stycznia – Poniedziałek

- 07⁰⁰ † Gabriela Skowronek z 8 Róży
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Beata Jaworska
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Jadwiga Olszta – int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Gertruda Czołba (11 greg.)

12 stycznia – Wtorek

- 07⁰⁰ † Aleksander Sienkiewicz
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Gertruda Czołba (12 greg.)
08⁰⁰ † Zdzisława Witkowska
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ †† Leopold Gajberger w 7 r. śm.,
oraz zmarli z rodzin z obojga stron

13 stycznia – Środa

- 07⁰⁰ † Halina Jęcek z 18 Róży
w 1 r. śmierci – int. od ŻR
08⁰⁰ † Janina Gruba z 30 Róży
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Siostra Janina Sikora
18⁰⁰ † Gertruda Czołba (13 greg.)

14 stycznia – Czwartek

- 07⁰⁰ † Gertruda Czołba (14 greg.)
08⁰⁰ †† Bronisław Sadanowicz
w 28 r. śmierci oraz Danuta
i Helena
08⁰⁰ † Beata Jaworska
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie
dla Anny i Jana

15 stycznia – Piątek

- 07⁰⁰ † Henryk Piekarczyk
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Rodzice Natalia i Jan Zyra
08⁰⁰ † Gabriela Skowronek z 8 Róży
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Gertruda Czołba (15 greg.)

16 stycznia – Sobota

- 07⁰⁰ † Beata Jaworska – int. z pogrzebu
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Gertruda Czołba (16 greg.)
08⁰⁰ † Aleksander Sienkiewicz
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ †† Wanda Mul w 2 r. śmierci
oraz o bł. Boże i zdrowie
dla Szczepana Mul

17 stycznia – II Niedziela Zwykła

06³⁰ †† Tadeusz Kamiński w 14 r. śm., jego rodzice i bracia

08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 21 Róży p.w. Serca Jezusowego, a zmarłym wieczną radość nieba

09³⁰ † Joanna Figura w 1 r. śmierci

10³⁰ (kaplica) † Janina Gruba z 30 Róży – int. z pogrzebu

11⁰⁰ † Gertruda Czołba (17 greg.)

12⁰⁰ (kaplica) †† Andrzej, Michalina i Jerzy

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ †† Zofia Tępczyńska w 18 r. śmierci oraz rodzice

18 stycznia – Poniedziałek

07⁰⁰ † Gabriela Skowronek z 8 Róży – int. z pogrzebu

07⁰⁰ † Zdzisława Witkowska – int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Henryk Piekarczyk – int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Gertruda Czołba (18 greg.)

19 stycznia – Wtorek

wsp. św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa

07⁰⁰ † Gertruda Czołba (19 greg.)

08⁰⁰ † Beata Jaworska – int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Eustachy Wendzina – int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Janina Gruba z 30 Róży – int. z pogrzebu

20 stycznia – Środa

07⁰⁰ Prośba o zdrowie i uzdrowienie Krzysztofa z choroby nowotworowej i bł. Boże dla całej rodziny

08⁰⁰ † Gertruda Czołba (20 greg.)

08⁰⁰ †† Cecylia, Mieczysław i Edward

18⁰⁰ † Wojciech Smigielski w 1 r. śm.

21 stycznia – Czwartek

wsp. św. Agnieszki

07⁰⁰ †† Rodzice Józef i Antonina, ich bracia, siostry, dziadkowie z obojga stron oraz rodzice chrzestni

08⁰⁰ † Aleksander Sienkiewicz – int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Gertruda Czołba (21 greg.)

18⁰⁰ †† Henryk i Kazimierz Drożak oraz zmarli z rodziny Drożak, Grąckich i Modzelewskich

22 stycznia – Piątek

07⁰⁰ † Henryk Piekarczyk – int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Gertruda Czołba (22 greg.)

08⁰⁰ † Zdzisława Witkowska – int. z pogrzebu

18⁰⁰ †† Janina Uglanica – Jakubczyk w 4 r. śmierci oraz rodzice Aleksander i Genowefa Uglanica i Janina i Bolesław Jakubczyk

23 stycznia – Sobota

07⁰⁰ Zmarli z rodzin z obojga stron

07³⁰ GODZINKI

08⁰⁰ † Beata Jaworska – int. z pogrzebu

08⁰⁰ rez.

18⁰⁰ † Gertruda Czołba (23 greg.)

24 stycznia – III Niedziela Zwykła

06³⁰ † Gabriela Skowronek z 8 Róży – int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Aleksander Sienkiewicz – int. z pogrzebu

09³⁰ † Janina Gruba z 30 Róży – int. z pogrzebu

10³⁰ (kaplica) rez.

11⁰⁰ †† Ks. Henryk w 9 r. śmierci oraz Waldemar

12⁰⁰ (kaplica) † Gertruda Czołba (24 greg.)

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ †† Pawlina Kakareko w 16 r. śm., mąż Władysław, syn Stanisław, rodzice i rodzeństwo z obojga stron

25 stycznia – Poniedziałek

Nawrócenia św. Pawła Apostoła

07⁰⁰ † Gertruda Czołba (25 greg.)

08⁰⁰ rez.

18⁰⁰ ZBIOROWA:

1) †† Krystyna Pichłacz w 5 r. śm., oraz Mirosław Pichłacz w 25 r. śmierci

2) Dziękczynno – błagalna o bł. Boże i szczęśliwy poród oraz o pomoc w poukładaniu trudnych spraw rodzinnych

3) † Teresa Kryger

4) † Maria Rozwora

5) †† Janina i Edward Kozłowsky

6) †† Maria i Władysław Gnat oraz zmarli z rodzin z obojga stron

7) †† Maria Warych z 6 Róży – m-c po śmierci – int. od ŻR

8) †† Janusz Duda w 1 r. śmierci oraz rodzice z obojga stron

26 stycznia – Wtorek

wsp. św. Tymoteusza i Tytusa, biskupów

07⁰⁰ † Beata Jaworska

– int. z pogrzebu

07⁰⁰ † Zdzisława Witkowska

– int. z pogrzebu

08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 32 Róży p.w. Matki Boskiej Królowej Polski

18⁰⁰ † Gertruda Czołba (26 greg.)

27 stycznia – Środa

07⁰⁰ † Gertruda Czołba (27 greg.)

08⁰⁰ rez.

18⁰⁰ W intencji Apostolatu Maryjnego

28 stycznia – Czwartek

wsp. św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła

07⁰⁰ † Gabriela Skowronek z 8 Róży – int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Aleksander Sienkiewicz – int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Henryk Piekarczyk – int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Gertruda Czołba (28 greg.)

29 stycznia – Piątek

07⁰⁰ † Beata Jaworska – int. z pogrzebu

07⁰⁰ † Eustachy Wendzina – int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Zdzisława Witkowska – int. z pogrzebu

18⁰⁰ † Gertruda Czołba (29 greg.)

30 stycznia – Sobota

07⁰⁰ rez.

07³⁰ GODZINKI

08⁰⁰ † Gertruda Czołba (30 greg.)

08⁰⁰ †† Edmund i Wiesław Czołba oraz zmarli z rodziny

18⁰⁰ rez.

31 stycznia – IV Niedziela Zwykła

06³⁰ † Zygfryd Strobel – int. z pogrzebu

08⁰⁰ † Beata Jaworska – int. z pogrzebu

09³⁰ †† Ryszard w 2 r. śmierci oraz zmarli z rodziny

Buczyńskich i Świerczyńskich

11⁰⁰ Dziękczynna z okazji 27– Rocznicy Sakr. Małżeństwa

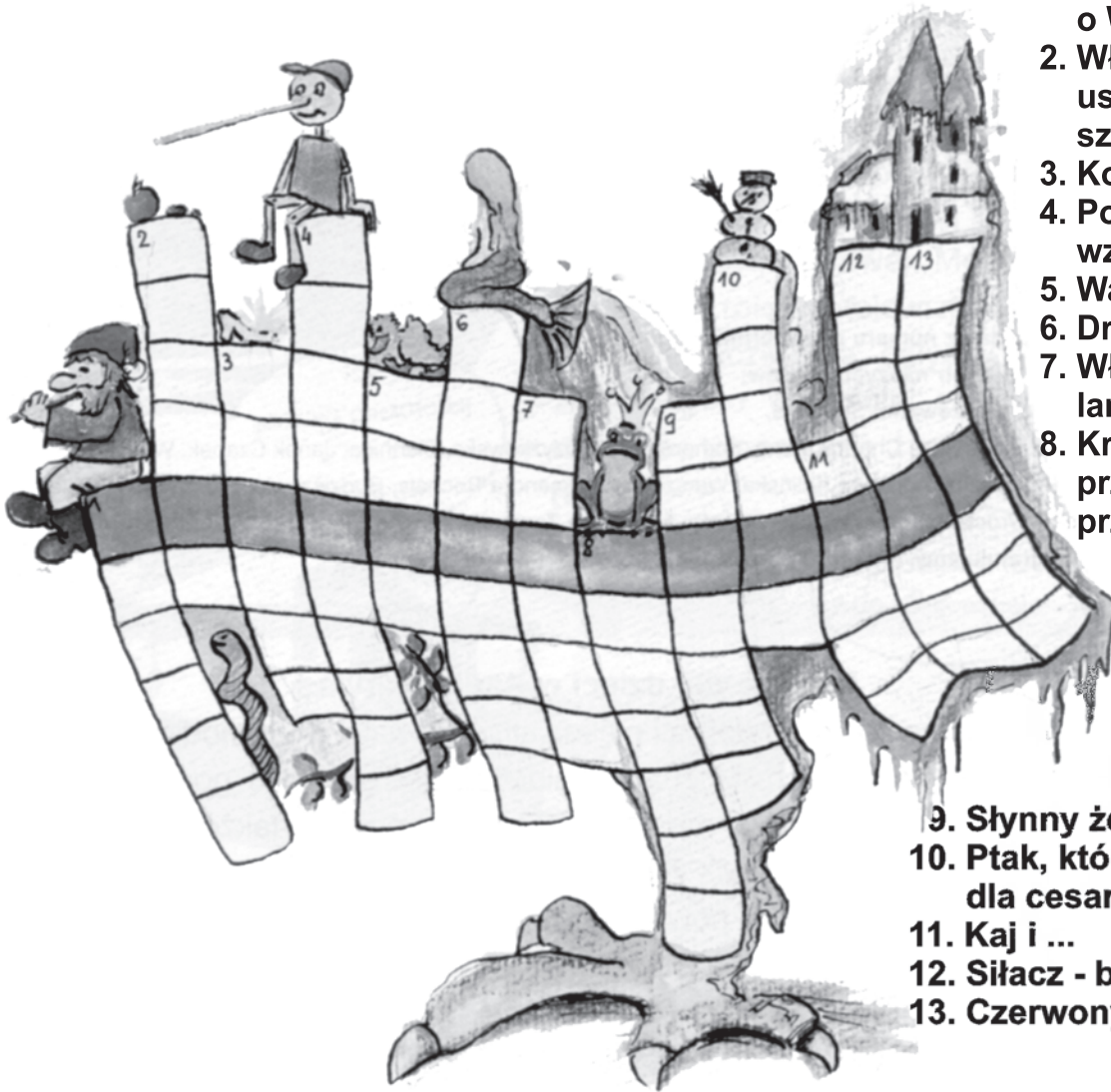
Haliny i Marka Mrowickich z prośbą o bł. Boże, zdrowie i wszelkie potrzebne łaski dla całej rodziny

12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ † Aleksander Sienkiewicz – int. z pogrzebu

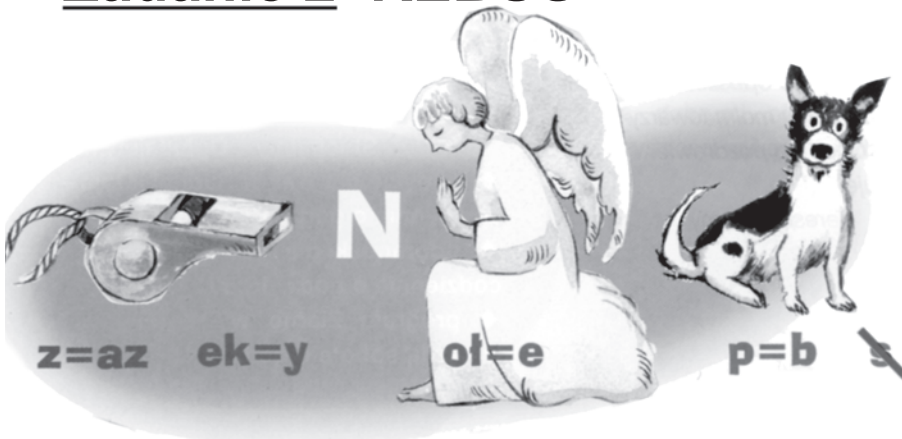
KAMYCZEK

Zadanie 1 KRZYŻÓWKA BAŚNIOWA



1. Złoty ptak z baśni o Warszawie
 2. Władca, któremu uszyto niezwykle szaty
 3. Kobieta z różdżką
 4. Potwór zabijający wzrokiem
 5. Wawelski
 6. Dratewka
 7. Właściciel cudownej lampy
 8. Królewna prześladowana przez złą macochę
- 
- nny żeglarz
k, który śpiewał
cesarza
i ...
cz - brat Wyrwidęba
rwony

Zadanie 2 REBUS

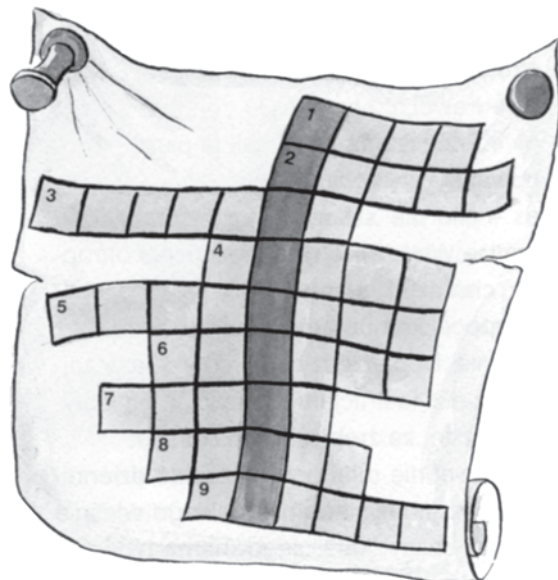


Uśmiechnij się :)

- Panie władzo! Szybko!
Tam za rogiem ulicy...
- wołają dwaj zadyszani
chłopcy do przechodzącego
policjanta.
- Co się stało?
- Tam... nasz nauczyciel...
- Wypadek?!
- Nie... on nieprawidłowo
zaparkował!

Zadanie 3 KRZYŻÓWKA DRUKARSKA

1. Wynałazł go Jan Gutenberg
2. Pisano nim na glinianych tabliczkach
3. Rósł nad Nilem
4. Dawniej pisano na cielej ...
5. "Papier" ze skóry
6. Z nich składa się książka
7. Robiono z niej tabliczki
8. Mieszkańcy tego kraju pisali na papirusie
9. Wynałazli go Chińczycy



Uśmiechnij się :)

Nauczycielka mówi do ucznia:

- Ten rysunek jest bardzo dobry.
- Przyznaj się, kto ci go zrobił: ojciec czy matka?
- Nie wiem, ja już spałem

- Jasiu przeczytałeś trylogię Sienkiewicza?
- To trzeba było przeczytać?
- Tak, na dzisiaj.
- Ojej, a ja przepisałem...

Zadanie 4 PRZESKAKIWANKA

Nagrody będą losowane i wręczane po Mszy Świętej o godz. 11.00 w ostatnią niedzielę miesiąca.

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy przekazywać ks. proboszczowi Zbigniewowi Cichon, siostrze Jankancie, lub wrzucić do skrzynki pocztowej znajdującej się przy drzwiach wejściowych plebanii.



KUPON KONKURSOWY NR.01/2021

Miejsce do wklejenia NAKLEJKI KONKURSOWEJ

Imię Nazwisko

Adres

ZADANIE I.....

ZADANIE II.....

ZADANIE III.....

ZADANIE IV.....

KIEDY MĘDRCY PRZYBYLI DO SYNA BOŻEGO?

Redakcja

Pokłon Mędrców ze Wschodu złożony Dziecięciu Jezus, opisywany w Ewangelii przez św. Mateusza (Mt 2, 1-12), symbolizuje pokłon świata pogan, wszystkich ludzi, którzy klękają przed Bogiem Wcielonym. To jedno z najstarszych świąt w Kościele. Trzej królowie być może byli astrologami, którzy ujrzeni gwiazdę - znak narodzin Króla. Jednak pozostanie tajemnicą, w jaki sposób stała się ona dla nich czytelnym znakiem, który wyprowadził ich w daleką i niebezpieczną podróż do Jerozolimy.

Herod, podejmując ich, dowiadyuje się o celu podróży. Podejrzewa, że narodził się rywal. Na podstawie proroctwa w księdze Micheasza (Mi 5, 1) kapłani, jako miejsce narodzenia Mesjasza wymieniają Betlejem. Tam wyruszają Mędrcy. Odnajdując Dziecię Jezus, ofiarowują Mu swe dary. Otrzymawszy we śnie wskazówkę, aby nie wracali do Heroda, udają się do swoich krajów inną drogą.

Uroczystość Objawienia Pańskiego należy do pierwszych, które uświęcił Kościół. Na Wschodzie pierwsze jej ślady spotykamy już w III w. Tego właśnie dnia obchodził Kościół grecki święto Bożego Narodzenia, ale w treści znacznie poszerzonej: jako uroczystość Epifanii, czyli zjawienia się Boga na ziemi w tajemnicy wcielenia. Na Zachodzie uroczystość Objawienia Pańskiego datuje się od końca IV w. (oddzielnie od Bożego Narodzenia). W Trzech Magach pier-

wotny Kościół widzi siebie, świat pogański, całą rodzinę ludzką, wśród której zjawił się Chrystus, a która w swoich przedstawicielach przychodzi z krańców świata złożyć Mu pokłon. Uniwersalność zbawienia akcentują także: sama nazwa święta, jego wysoka ranga i wszystkie teksty liturgii dzisiejszego dnia.

Ewangelista nie pisze o królach, ale o Magach. Ze słowem tym dość często spotykamy się w Starym Testamencie (Kpł 19, 21; 20, 6; 2 Krn 33, 6; Dn 1, 20; 2, 2. 10. 27; 4, 4; 5, 7. 11). Oznaczano tym wyrażeniem astrologów. Herodot, historyk grecki, przez Magów rozumie szczep irański. Ksantos, Kermodoros i Arystoteles przez Magów rozumieją uczniów Zaratustry.

Św. Mateusz krainę Magów nazywa ogólnym mianem Wschód. Za czasów Chrystusa Pana przez Wschód rozumiano cały obszar na wschód od rzeki Jordanu - a więc Arabię, Babilonię, Persję. Legenda, że jeden z Magów pochodził z murzyńskiej Afryki, wywodzi się zapewne z proroctwa Psalmu 71: „Królowie Tarsisz i wysp przyniosą dary. Królowie Szeby i Saby złożą daninę. I oddadzą Mu pokłon wszyscy królowie... Przeto będzie żył i dadzą Mu złoto z Saby”. Przez królestwo Szeby rozumiano Abisynię (dawna nazwa Etiopii). Na podstawie tego tekstu powstała także tradycja, że Magowie byli królami. Tak ich też powszechnie przedstawia ikonografia.

Prorok Izajasz nie pisze wprost

o królach, którzy mają przybyć do Mesjasza, ale przytacza dary, jakie Mu mają złożyć: "Zaleje cię mnogość wielbłądów, dromadery z Madianu i Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, ofiarując złoto i kadzidło" (Iz 60, 6). Kadzidło i mirra były wówczas na wagę złota. Należały bowiem do najkosztowniejszych darów.

Św. Mateusz nie podaje także liczby Magów. Malowidła w katakumbach rzymskich z wieku II i III pokazują ich dwóch, czterech lub sześciu. U Syryjczyków i Ormian występuje ich nawet dwunastu. Przeważa jednak w tradycji Kościoła stanowczo liczba trzy ze względu na opis, że złożyli trzy dary. Tę liczbę np. spotykamy we wspaniałej mozaice w bazylice św. Apolinarego w Rawennie z wieku VI. Także Orygenes podaje tę liczbę, jako pierwszy wśród pisarzy chrześcijańskich. Dopiero od wieku VIII pojawiają się imiona Trzech Magów: Kacper, Melchior i Baltazar. Są one zupełnie dowolne, nie potwierdzone niczym.

Kepler usiłował wytłumaczyć gwiazdę betlejemską przez zbliżenie Jowisza i Saturna, jakie zdarzyło się w 7 roku przed narodzeniem Chrystusa (trzeba w tym miejscu przypomnieć, że liczenie lat od urodzenia Jezusa wprowadził dopiero w VI w. Dionizy Exiguus; przy obliczeniach pomylił się jednak o 7 lat - Jezus faktycznie urodził się w 7 roku przed naszą erą). Inni przypuszczają, że była to kometa Halleya, która także w owym czasie się ukazała. Jednak z całego opisu Ewangelii wynika, że była to gwiazda cudowna. Ona bowiem zawiadła Magów aż do Jerozolimy, potem do Betlejem. Stała się też nad

miejszem, w którym mieszkała Święta Rodzina. Św. Mateusz nie tłumaczy nam, czy tę gwiazdę widzieli także inni ludzie.

Żydzi przebywali na Wschodzie, w Babilonii i Persji, przez wiele lat w niewoli (606-538). Znanie więc mogło być Magom proroctwo Balaama: "Wschodzi gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło" (Lb 24, 17). U ludów Wschodu było powszechnym wówczas przekonaniem, że każdy człowiek ma swoją gwiazdę.

Kiedy Magowie przybyli do Syna Bożego? Z całą pewnością po ofiarowaniu Go w świątyni. Według relacji Ewangelisty, że Herod kazał wymordować dzieci do dwóch lat, wynika, iż Magowie przybyli do Betlejem, kiedy Chrystus miał co najmniej kilka miesięcy, a może nawet ponad rok. Magowie nie zastali Jezusa w stajni; św. Mateusz pisze wyraźnie, że gwiazda stanęła nad "domem" (Mt 2, 11). Było w nim jednak bardzo ubogo. A jednak Mędrcy "upadli przed Nim na twarz i oddali Mu pokłon". Padano na twarz w owych czasach tylko przed władcami albo w świątyni przed bóstwami. Magowie byli przekonani, że Dziecię jest przyszłym królem Izraela.

Według podania, które jednak trudno potwierdzić historycznie, Magowie mieli powrócić do swojej krainy, a kiedy jeden z Apostołów głosił tam Ewangelię, mieli przyjąć chrzest. Legenda głosi, że nawet zostali wyświęceni na biskupów i mieli ponieść śmierć męczeńską. Pobożność średniowieczna, która chciała posiadać relikwie po świętych i pilnie je zbierała, głosi, że ciała Trzech Magów miały znajdować się w mieście Savah

(Seuva). Marco Polo w podróży na Daleki Wschód (wiek XIII) pisze w swym pamiętniku: „Jest w Persji miasto Savah, z którego wyszli trzej Magowie, kiedy udali się, aby pokłon złożyć Jezusowi Chrystusowi. W mieście tym znajdują się trzy wspaniałe i potężne grobowce, w których zostali złożeni Trzej Magowie. Ciała ich są aż dotąd pięknie zachowane cało tak, że nawet można oglądać ich włosy i brody”.

Identyczny opis zostawił także bł. Oderyk z Pordenone w roku 1320. Jednak legenda z wieku XII głosi, że w wieku VI relikwie Trzech Magów miał otrzymać od cesarza z Konstantynopola biskup Mediolanu, św. Eustorgiusz. Do Konstantynopola zaś miała je przewieźć św. Helena cesarzowa. W roku 1164 Fryderyk I Barbarossa po zajęciu Mediolanu za poradą biskupa Rajnolda z Daszel zabrał je z Mediolanu do Kolonii, gdzie umieścił je w kościele św. Piotra. Do dziś w katedrze kolońskiej za głównym ołtarzem znajduje się relikwiarz Trzech Króli, arcydzieło sztuki złotniczej.

Od XV/XVI w. w kościołach poświęca się dziś kadzidło i kredę. Kredą oznaczamy drzwi na znak, że w naszym mieszkaniu przyjeśliśmy Wcielnego Syna Bożego. Piszemy na drzwiach litery K+M+B, które mają oznaczać imiona Mędrców lub też mogą być pierwszymi literami łacińskiego zdania: (Niech) Chrystus mieszkaniu błogosławi – po łacinie: *Christus mansionem benedicat*

Zwykle dodajemy jeszcze aktualny rok. Król Jan Kazimierz miał zwyczaj, że w uroczystość Objawienia Pańskiego składał

na ołtarzu, jako ofiarę wszystkie monety bite w roku ubiegłym. Święconym złotem dotykano całej szyi, by uchronić ją od choroby. Kadzidłem okadzano domy i nawet obory, a w nich chore zwierzęta. Przy każdym kościele stały od świtu stragany, na których sprzedawano kadzidło i kredę. Kadzidłem wierni okadzali swoje mieszkania. Zwyczaj okadzania ołtarzy spotykamy u wielu narodów starożytnych, także wśród Żydów (Wj 30, 1. 7-9; Łk 1). W Biblii jest mowa o kadzidle i mirze 22 razy. Mirra to żywica drzewa Commiphore, a kadzidło - to żywica z różnych drzew, z domieszką aromatów wszystkich ziół. Drzew wonnych, balsamów jest ponad 10 gatunków. Rosną głównie w Afryce (Somalia i Etiopia) i w Arabii Saudyjskiej.

W dawnej Polsce w domach pod koniec obiadu świątecznego roznoszono ciasto. Kto otrzymał ciasto z migdałem, był królem migdałowym. Dzieci chodziły po domach z gwiazdą i śpiewem kolęd, otrzymując od gospodyni "szczodraki", czyli rogałe. Śpiewało się kolędy o Trzech Królach. Czas od Bożego Narodzenia do Trzech Króli uważano tak dalece za święty, że nie wykonywano w nim żadnych ciężkich prac, jak np.: młocki, mienienia ziarna na żarnach; kobiety nawet przerywały przedzenie.

W ikonografii od czasów wczesnochrześcijańskich Trzej Królowie są przedstawiani, jako ludzie Wschodu w barwnych, częstokroć perskich szatach. W X wieku otrzymują korony. Z czasem w malarstwie i rzeźbie rozwijają się różne typy ikonograficzne Mędrców.

KRÓTKIE OPOWIADANIE – CHOINKA

Jasiek Dolina

Nie był to jeden z nowych, wygodnych akademików z jedno, czy dwu osobowymi pokojami. To był akademik pamiętający dawne czasy, pieśczośliwie zwany przez studentów „Piaś Kołodziej”. Mimo leciwego wieku cieszył się powodzeniem, z uwagi na piękną tradycję i legendarnie miłą atmosferą, jaką oferował żakom w nim mieszkającym. W jednym z sześciu osobowych pokoi w grudniowy wieczór, kiedy wszyscy lokatorzy leżeli już w łóżkach, zawiązała się niespodziewanie dyskusja na temat wigilijnych wieczerzy. Młodzieńcy licytowali się ilością i jakością potraw, jakie tradycyjnie pojawiały się na wigilijnych stołach w ich rodzinach. Opisy były tak plastyczne, że w pokoju, pod powałą niemalże zaczęły się unosić zapachy serwowanych potraw. Tylko jeden Julek – warszawiak z Bródna milczał zawzięcie. Ba nawet starał się nakryć głowę poduszką. Julek, a ty, co nic nie gadasz, u ciebie nie ma wigilii? – zagadnęli koledzy. Jest, oczywiście, że jest. Tyle tylko, że jestem teraz strasznie głodny. Kiszki grają mi marsza, tym głośniejsze im kwieście opowiadacie o pysznościach wigilijnych. Błagam, może byście już przestali. No dobra, dobra, pocieszył kolegę Wojtek – chłopak z Gdańska. Wyciągnął ze swojej szafki kawałek czekolady i podał Julkowi. Proszę, to co prawda nie jest pychota wigilijna, ale jakoś oszukasz swoje kiszki. Dzięki wybawco, może pogadajmy

jednak o czym innym..., chociażby o choinkach w naszych domach proponował Julek. OK!, błyskawicznie przystał na propozycję Arek – obywatel małej miejsciny. U nas to już w Adwencie całe miasteczko dekoruje się, by pełną grą świateł zabłysnąć tuż przed Pasterką. Każde domostwo, chce być lepsze od sąsiedniego. Nie jest to jednak rywalizacja zawistna, a raczej inspirowana do corocznych zmian w dekoracjach, w ich ulepszaniu i upiększaniu. Nawet w telewizji kiedyś byliśmy prezentowani – chwalił się młodzieniec. Ale my tu nie o dekoracjach zewnętrznych, ale o choinkach mamy gadać, tych co stoją w naszych mieszkaniach w okresie Bożego Narodzenia – zauważył Olek – mieszkaniak dużego blokowiska w Kielcach. Moja rodzina mieszkając w bloku nie ma takich twórczych możliwości jak twoja. Tak, tak Olek ma rację, przytaknął Kamil – torunianin. Chociaż przyznać trzeba, niektóre balkony też są świątecznie iluminowane. U nas w domu, ostatnimi czasy jest zawsze dylemat, czy choinka ma być sztuczna, czy prawdziwa, wciął się w dyskusję kolegów Sebastian z Radomia. Mama uważa, że sztuczna jest praktyczniejsza, bo się nie sypie, a są coraz lepszej jakościowo, zupełnie podobne do prawdziwych. Tata natomiast jest tradycjonalistą, uznaje tylko prawdziwą choinkę i to świerk, bo ma najlepszy zapach. Przeważnie wygrywa tata. Ma znajomego le-

śniczego i u niego kupuje zgrabniutki świerczek. Zresztą tata sam tradycyjnie obsadza choinkę w stojaku i zakłada światelka. Potem my, rodzeństwo z fantazją obwieszamy ją bombkami. Co roku dokupujemy jakieś nowe. Ponieważ tata nabywa świerki prosto z plantacji, to przeważnie stoją do Matki Bożej Gromnicznej, często wypuszczając nowe, zieloniutki „pędzelki”. Fajnie macie Seba, pokiwał zazdrośnie głową Olek. My w mieszkaniu z kaloryferami, nie mamy szans by żywe drzewko długo wytrzymało. Dlatego od lat ubieramy sztuczną choinkę. Co roku ją ubieramy rano w wigilię i co roku rozbieramy, też na Matkę Bożą Gromniczną, śpiewając ostatni raz rodzinnie kolędy. Mama która bardzo tęskni za prawdziwą choinką, twierdzi, że choć w taki sposób dotrzymujemy tradycji. Ha, a u nas ubieramy choinkę, co roku w te same ozdoby, wtrącił się Kamil. To znaczy co roku z tej samej bogatej puli ozdób wybieramy tak, by różniła się od zeszłorocznej. Bombki mamy pamiętające dzieciństwo moich rodziców, no i kilka pudełek z nowszymi ozdobami. Choinki też zmieniają się, raz jest sztuczna, wyciągana z piwnicy, innym razem żywe drzewko. W moim domu, podobnie jak u Seby, jest zawsze żywa choinka – znów zabrał głos Arek. W takiej małej miejscowości łatwiej o świeże, żywe drzewko niż ładną sztuczną choineczkę. No i żywe to jest zawsze żywe. Natomiast ozdób jest sporo własnej roboty. W domu kultury już od początku adwentu bawimy się w wyrób ozdób. Mówię wam, niektóre są rzeczywiście bardzo

piękne. Te sklepowe mogą się przed nimi schować. Masz rację Arku, poparł kolegę Wojtek. Tylko niestety nie wszędzie kulturuje się piękną tradycję robienia ozdób choinkowych. Dawniej, jak opowiadała mi babcia, nawet w szkołach robiono, różne łańcuchy i ozdoby choinkowe, które potem koniecznie musiały zawisnąć na choince. Wtedy wieszano też i cukierki i orzechy i jabłka i pierniczki. Babcia mówi, że teraz świat tak pędzi, że tylko na gotowce ludzie się zdobywają. Jednak w naszym domu zawsze wieszamy drewnianą małpkę, która została z zestawu drewnianych ozdób, podaro-

PIÓREM REDAKTORA

Trawersując słowa piosenki Czerwonych Gitar: jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy... na: jest taki czas bardzo ciepły choć grudniowy możemy zdecydowanie powiedzieć, iż jest to wyjątkowy czas w kalendarzu – Okres Świąt Bożego Narodzenia. Oczekujemy go i kiedy się pojawia, coś w nas „pęka”. Stajemy się jakby lepsi, empatyczni, bardziej ciepło dostrzegamy innych ludzi. Co ciekawsze, ten „stan ducha” udziela się nie tylko ludziom wierzącym. Mimo prób wyciszenia tej radosnej bożonarodzeniowej „euforii” przez (nazwijmy to ogólnie) środowiska poprawnie politycznie myślące, ona trwa. Na nic zdają się ograniczenia prezentowania bożonarodzeniowych dekoracji, na nic zdają się przeinaczania nazwy Świąta na jakieś święta drzewka itp. Klimat Bożego Narodzenia trwa w sercach i umysłach ludzi, zakorzeniony od wieków.

wanych mojej mamie od brata dziadka. Wiecie, co chłopaki, u nas na Bródnie zawsze choinki są ubierane cudnie, nieco poirytowany przeciągającą się rozmową Julek, chciał ją spuentować. Tak, czy siak, choinka żywa, czy sztuczna w każdym domu musi być. A wiecie, iż w Polsce jest to wcale nie taka stara tradycja, bo praktycznie od XIX wieku. Wiemy, wiemy, błysnął wiedzą Arek. Dawniej polskie chaty zdobiły zbożowe snopki. W mojej miejscinie jeszcze do tej pory w niektórych domach obok choinek stawiają też snopki. Panowie, to pochylcie przede mną czoła, zażartował Wojtek. W Gdańsku tradycja choinek bożonarodze-

Pewnie dlatego, że zrodził się z prawdziwej Miłości, miłości Boga do ludzi, bo jak naucza nas św. Jan „W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu.” (1J 4,9). Tej miłości nic nie zdoła zniszczyć.

Jan Wontorski

Wpływ wiary na zdrowie psychiczne

Amerykańskie badania wskazują, że osoby, które co tydzień uczęszczają na nabożeństwa religijne uniknęły pogorszenia się zdrowia psychicznego w 2020 roku, pomimo stresu związanego z pandemią koronawirusa. Badania instytutu Gallupa przeprowadzone w USA wskazują nawet na poprawę zdrowia psychicznego osób uczęszczających regularnie do świątyń.

W 2019 roku 42% ludzi chodzących raz w tygodniu do kościoła określiło swoje zdrowie psychiczne, jako doskonałe. W 2020 roku było to już 46 procent. Wśród osób, które chodziły na nabożeństwa raz w miesiącu,

niowych jest notowana od 1698 roku. To jesteś lepszy od nas, ale czy wiesz co symbolizuje taka choinka – ripostował Kamil. No pewnie, że wiem: Iglaste drzewko od dawna jest symbolem życia i odradzania się. W naszej tradycji chrześcijańskiej jej zieleń i świeżość symbolizuje Jezusa Chrystusa, jako źródła nieprzemijającego życia. Brawo, brawo Wojtusi! – chórem pochwalili kumple. Dzięki – Wojtek uklonił się nisko w pas. Julek ma jednak rację delikatnie dając nam do zrozumienia, iż pora kończyć dasz dyskurs. Inaczej jutro na zajęciach będziemy jak martwe kłody. **Jasiek Dolina**

ZACZERPNIĘTE Z PISMA ŚWIĘTEGO

*Oto Bóg jest zbawieniem moim!
Będę miał ufność i nie ulękę się,
bo mocą moją i pieśnią moją jest Pan.*

*On stał się moim zbawieniem!
Oto Bóg przychodzi do nas,
staje się jednym z nas, by stać się naszym zbawieniem. On jest mocą i pieśnią moją, On taki maleńki w betlejemskim żłobku.*

J. W.

35% zgłosiło doskonały stan psychiczny – to spadek o 12% względem poprzedniego roku. Gorszy stan psychiczny zadeklarowały osoby pojawiające się rzadko w kościele lub wcale – tutaj dobry stan wskazało 29% badanych (spadek o 13%).

Ogółem, spadł procent respondentów deklarujących doskonały stan zdrowia psychicznego z 43 do 34%. Doskonały lub dobry stan zdrowia stwierdziło 76% (spadek o 9%), 18% określiło go, jako zadowalający, a 5%, jako zły. Instytut Gallupa przeprowadza badanie dotyczące zdrowia psychicznego od 2001 roku. To najnowsze przeprowadzono w drugim tygodniu listopada.

Redakcja

ŻYĆ EUCHARYSTIĄ W CZASIE ZARAŻY

Ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr

Czas epidemii możemy rozpatrywać w kategoriach pewnego znaku czasu. Znaki czasu to wydarzenia, poprzez które Bóg szczególnie do nas przemawia.

To, co uderza mnie od kilku tygodni, gdy próbuję spojrzeć na dzieje epidemii, to pewne mocne akcenty teologiczne. Bodaj pierwszą historycznie pewną epidemią była dziesiąta plaga egipska. Można oczywiście dyskutować nad tym, czy była karą Bożą, czy też nie, ale bez wątpienia odsłoniła takie myślenie. Pokazała, podobnie jak pozostałe dziewięć plag, że człowiek sprzeciwiający się Bogu dokonuje czegoś na kształt antytworzenia i musi ponieść z tego tytułu konsekwencje.

Jedną ze znanych historycznych epidemii świata starożytnego była tak zwana „zaraza Cypriana”, nazwana od imienia świętego biskupa Kartaginy, który ją opisał. A uczynił to w swoim dziele O śmiertelności. Stanowi ono pomnik chrześcijańskiego ducha, zarazem zapominaną dzisiaj sztukę ćwiczenia się w umieraniu (*meditatio mortis*). Wreszcie, uświadamiam sobie w tych dniach, że św. Augustyn był bezpośrednią ofiarą epidemii swojego czasu.

Zmarł w roku 430 podczas wielkiej zarazy. Spośród dzieł, które pozostawił po sobie, jest jedno szczególnie dzisiaj zyskujące na aktualności: *De natura boni* – O naturze dobra. Ale pytając o naturę dobra, nie sposób uniknąć pytań o zło. Augustyn drążył ten temat wnikliwie – Pytacie mnie: Skąd zło?, a ja z kolei zapytuję, czym jest zło?

Przywołuję te epizody historii, bo może i nasz czas przynosi wielkie pytania teologiczne. A pośród nich to najistotniejsze – jakie jest znaczenie Eucharystii?

Papież Benedykt XVI w swoim Liście o przyczynach kryzysu w Kościele pisał: Spadające uczestnictwo w uroczystościach niedzielnej Eucharystii pokazuje, jak niewiele my, dzisiejsi chrześcijanie, wciąż wiemy o docenieniu wspaniałości daru, który polega na Jego rzeczywistej obecności. Eucharystia zostaje zdewaluowana do zwykłego ceremonialnego gestu, kie-

dy bierze się za oczywistość, że grzeczność wymaga, by ofiarować Go na rodzinnych uroczystościach czy przy okazjach takich jak śluby i pogrzeby wszystkim tym, którzy zostali zaproszeni z powodów rodzinnych.

Tymczasem w tych dniach wielu z nas zaczęło odczuwać realny głód Eucharystii i zarazem głód obecności i działania Bożego.

Czym tak naprawdę jest Eucharystia? Nie sposób tego właściwie do końca wyrazić. Już sam fakt, że nazywamy ją tak wieloma imionami: Najświętsza Ofiara, Eucharystia, Pamiątka, Komunia, Sakrament Ołtarza, Uczta, potwierdza tylko prawdę, że Miłość niejedno ma imię... Ryzykiem jest sprowadzenie Eucharystii do jednego tylko wymiaru, pozbawianie Jej innych walorów. Dzisiaj, niestety, taki proces ma często miejsce, gdy traktujemy Eucharystię jako zgromadzenie, na którym dzielimy się Słowem i Chlebem, zapominając, że w centrum tego zgromadzenia jest Ofiara Krzyża i Ten, który jest Ofiarą.

Kiedyś przeczytałem bardzo inspirujące mnie słowa



– dwojakie rozumienie słów św. Pawła, który w Pierwszym Liście do Tesaloniczan napisał zdanie, które tłumaczymy zwykle: W każdym położeniu dziękujcie (1 Tes 5,18). Ale grecki tekst *en panti Eucharisteite* może też znaczyć: We wszystkim bądźcie Eucharystią.

Zauważmy, że Msza Święta, w której uczestniczymy i za którą dzisiaj wielu z nas tęskni, ma swoją niezwykłą strukturę. Rozpoczyna się od zgromadzenia, w dużej mierze anonimowego, ale na samym wstępie uczestnicy tego zgromadzenia stają w obliczu prawdy własnego życia. To nie jest kwestia etykiety, konwencji, ale prawdy – zmierzania się z wyznaniem zła i grzechu. A potem słuchamy słowa Bożego, które znów daje okazję do konfrontacji naszego życia z tymi przykładami świadków wiary Starego i Nowego Testamentu. Nade wszystko jest to przykład życia Jezusa Chrystusa, przykład nierozzerwalnie związany z tajemnicą Krzyża i śmierci. To właśnie te przykłady wyzwalają w nas pragnienie złożenia siebie w darze, pragnienie uświęcenia, które może najbardziej wyraża IV Modlitwa Eucharystyczna: Abyśmy żyli już nie dla siebie, ale dla Chrystusa, który za nas umarł i zmartwychwstał, zesłał On od Ciebie, Ojcze, jako pierwszy dar dla wierzących, Ducha Świętego, który dalej prowadzi Jego dzieło na świecie i dopełnia wszelkiego uświęcenia. Odkrywamy zatem potrzebę wejścia w komunię, w jedność z Tym, który jest naszym Odkupicielem, który jest Miłością zdolną wyzwolić nas z lęku. I zyskujemy ostatecznie

to wyzwolenie, którego wyrazem jest rozesłanie – wychodzimy zatem z odwagą w nasz świat, już nie jako jednostki zgromadzone na spotkaniu, ale uczestnicy wspólnoty – wspólnoty z Bogiem i między sobą.

Komunia Święta jest istotnie sakramentem życia. Jest jego siłą, jego motywacją, jest bezcennym skarbem.

Uświadamiamy to sobie – na zasadzie kontrastu – w tym czasie epidemii. Z niepokojem słuchaliśmy informacji o zamykanych rygorystycznie kościołach we Włoszech i innych krajach. W Polsce do takiej sytuacji na szczęście nie doszło. Ale wciąż trwa niepokój i niezadowolenie w sytuacji, gdy rozluźnianie rygorów ograniczeń jakby nie dostrzegało potrzeby umożliwienia większej liczbie wiernych zaspokojania ich głodu.

Pojawiają się niekiedy głosy mówiące o zaspokojeniu tego głodu Komunią duchową.

Trzeba jednak pamiętać, że w ścisłym sensie Komunia duchowa, czyli duchowe zjedno-

czenie, jest praktyką zalecaną tym, którzy nie mogą przystępować do Komunii sakramentalnej. Nie mogą tego uczynić z powodu braku kapłana albo niemożliwości dotarcia do niego, czyli w sytuacjach, które dzisiaj stały się faktem. Jednak raz jeszcze trzeba podkreślić, że Komunia duchowa jest praktyką na tyle dostępną dla każdej osoby, na ile ona rzeczywiście żyje w Komunii (czyli zjednoczeniu) całego życia z Bogiem. Nie może być zatem traktowana na zasadzie chęci zaspokojenia pewnego rytuału.

Pan Bóg daje nam ten czas i daje nam znaki, przez które przemawia. Uczy nas wartości Eucharystii, przypomina, że nie jest ona rytuałem, zwyczajem, kulturowym dodatkiem do życia.

Tęsknimy za Eucharystią? To znak, że żyjemy i mamy tęsknotę życia. Zadowala nas wirtualne uczestnictwo w ekościele? To znak, że zatraciliśmy obecność w rzeczywistości. Powracajmy do życia!



ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Chcę serce moje jako bochen chleba

Pokrajać dla tych, których głód uśmierca,

Ty zaś spraw to, o Panienko z nieba,

Aby dla wszystkich mi starczyło serca. (K. Makuszyński)

Drogim Czytelnikom „Skalki” i całej naszej Wspólnocie Parafialnej składamy najpiękniejsze życzenia Bożonarodzeniowe. Niechaj Dzieciątko Jezus, pomoże nam dzielić się wzajemnie chlebem miłości, płynącej z serca. Prosimy Najświętszą Panienkę, która zrodziła dla nas Syna Bożego, by tego chleba miłości starczyło nam dla wszystkich, nie tylko od święta ale na co dzień w Nowym 2021 Roku.

Redakcja

WAŻNIEJSZE INFORMACJE DOTYCZĄCE NASZEJ PARAFII

Msze święte w niedziele i święta

KOŚCIÓŁ:

6³⁰; 8⁰⁰; 9³⁰; 11⁰⁰ – dzieci;

12³⁰; 18⁰⁰

KAPLICA:

10³⁰ – młodzież

12⁰⁰ – przedszkolaki

Msze święte w święta zniesione

7⁰⁰; 8⁰⁰; 9⁰⁰; 17⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w dni powszednie

7⁰⁰; 8⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w pierwsze piątki miesiąca

7⁰⁰; 8⁰⁰; 17⁰⁰ – dzieci; 18⁰⁰

Biuro parafialne: tel. 58 341 86 64

biuro.parafialne1@op.pl

czynne w poniedziałki, środy i piątki godz. 17⁰⁰ – 19⁰⁰

wtorki i czwartki godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰

Chrzty św. o godz. 12³⁰ w kościele w I i III niedzielę miesiąca

Pogrzeby i wezwania do chorych o każdej porze dnia

Poradnictwo rodzinne kontakt w biurze parafialnym

PIĘKNE MYŚLI:

>Skarbnica myśli ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego<

>Nie bójmy się, że Maryja przysłoni nam Chrystusa – Ona jest po to, aby do Niego prowadzić.<

>Ludzkość językiem niemowląt, tęsknotą matek i wołaniem mężów krzyczy o jedno tylko prawo, o prawo do miłości. Kochajcie nas! – wołają wszyscy do wszystkich.<

>Bóg zawsze daje się cały, tak, że drugiemu nie ubywa, a tylko od pojemności duszy naszej zależy, ile Go obejmujemy.<

>Należy w sobie dostrzegać pozytywne wartości, bo nawet w najgorszym z nas jest jeszcze ślad Bożej dobroci.<

>Nienawiść można uleczyć tylko miłością.<

REFLEKSJA na ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY JEZUSA MARYI i JÓZEFA

Niedziela 27.12.2020

Jak co roku pierwsza niedziela po Uroczystości Bożego Narodzenia jest Świętem Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa – zatem i świętem każdej rodziny, która chce żyć na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu. Na naszych oczach toczy się teraz zacięły bój o rodzinę.

Przepowiedziała to Służebnica Boża siostra Łucja dos Santos w liście pisanym do Kardynała C. Caffarry – pierwszego rektora Papieskiego Instytutu Jana Pawła II dla Studiów nad Małżeństwem. Napisała tam: Ostateczna bitwa

między Bogiem i szatanem zostanie stoczona o małżeństwo i rodzinę. Nie lękaj się jednak, gdyż każdy, kto działa na rzecz świętości małżeństwa i rodziny spotka się z przeciwnościami i będzie go się zwalczać, właśnie dlatego, że jest to kwestia decydująca. Kończąc, siostra Łucja napisała: Matka Boża jednak już zmiażdżyła szatanowi głowę.

Chrońmy nasze rodziny pod płaszcem Królowej Rodzin, która starła głowę szatana. Prośmy Maryję z Józefem o wyproszenie łaski by Jezus był zawsze na pierwszym miejscu w naszych rodzinach. Dawajmy temu świadectwo wobec świata.

Jan Wontorski



Co Bóg złączył...

**Jubileusz małżeński
obchodzą:**

Elżbieta i Leon Kołodziejscy
45-lecie

Sakr. Małżeństwa
03.01.2021 g. 12³⁰

Halina i Marek Mrowiccy
27. Rocznica

Sakr. Małżeństwa
31.01.2021 g. 11⁰⁰

***Bóg Ojciec Wszechmogący
niech Was napełni swoją
radością i błogosławi Wam
i Waszym Rodzinom***



Odeszli do Pana

1	† Czesław Skowronek, lat 88, członek III Róży M
2	† Anna Zdzisława Kozłowska, lat 64, członkini 30 Róży N
3	† Jacek Stanisław Słowiński, lat 58
4	† Janina Helena Kuehl, lat 96
5	† Jadwiga Szarmach, lat 89
6	† Danuta Jadwiga Bloch, lat 55
7	† Harry Adolf Mejer, lat 87
8	† Bogusław Antoni Laube, lat 85
9	† Maria Warych, lat 87, członkini 6 Róży N
10	† Henryka Zofia Banasik, lat 89
11	† Bogusław Rendzio, lat 63

***Dobry Jezu a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie***



Druk: Hanna i Wincenty Nowakowie